Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

„FOLIA BIBLIOLOGICA" (2018), VOL. LX
DOI: 10.17951/fb.2018.60.211-217

Monika Janusz-Lorkowska
Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii
Uniwersytet Warszawski
https://orcid.org/0000-0002-4411-6537

REC.: ZARATUSTRIANIZM, CZYLI KWESTIA INTERPRETACJI – REFLEKSJE NA MARGINESIE KSIĄŻKI: MARTA JAWOREK, *MIT DZIECKA – KORCZAK – NIETZSCHE – ZARATUSTRA*, WARSZAWA: WYDAWNICTWO SBP, 2016, SS. 196.

Oto Janusz Korczak, pedagog, działacz społeczny, a także literat dwudziestolecia międzywojennego oraz Fryderyk Nietzsche, dziewiętnastowieczny niemiecki filozof spotykają się na kartach jednej rozprawy. Cała literacka twórczość tego pierwszego zostaje skonfrontowana z filozofią drugiego, a przede wszystkim z nietzscheańskim utworem *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo.* Korczak jest tu także „skonfrontowany" z Jamesem Joyce'em oraz polskimi pisarzami przełomu wieków – Stanisławem Brzozowskim, Stanisławem Przybyszewskim i Ludwikiem Licińskim. Wszyscy oni, poza Joyce'em, mieli według Marty Jaworek niebagatelny wpływ na twórczość literacką Janusza Korczaka, przy czym spotkanie z Nietzschem i wykreowanym przez niego Zaratustrą okazało się dla tej twórczości najważniejsze.

Autorka rozprawy, analizując dzieła pedagoga, zastosowała antropocentryczną perspektywę, rezygnując jednak przy tym z informacji dotyczących jego biografii – skupiła się na literackim otoczeniu, „intelektualnym duchu" Młodej Polski, w jakim Korczak żył i tworzył. Filozoficzne pytanie „kto to mówi?" w przypadku Korczaka jest dla M. Jaworek mniej istotne niż „dlaczego to mówi?".

Marta Jaworek jest doktorantką na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego w Zakładzie Literatury Popularnej, Dziecięcej i Młodzieżowej, członkinią Polskiej Sekcji IBBY oraz Pracowni Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży utworzonej przy Instytucie Literatury Polskiej UW. Koordynuje prowadzone w Instytucie

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

Literatury Polskiej przedmioty m.in.: Literatura dziecięca i młodzieżowa. Teorie – metody badań – interpretacje; Baśń, baśniowość, fantastyka. Metodologia badań i kierunki interpretacji; Dziecko, dzieciństwo i dziecięcość w fantastyce. Wydawca jej książki – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – informuje, że zainteresowania naukowe M. Jaworek koncentrują się wokół „badania obecności wątków i schematów mitycznych w literaturze dla młodego odbiorcy ze szczególnym uwzględnieniem polskiej dwudziestowiecznej powieści dla dzieci i młodzieży"[1].

We wstępie do książki *Mit dziecka – Korczak – Nietzsche – Zaratustra* mamy do czynienia z porównaniem twórczej postawy J. Korczaka z postawą J. Joyce'a. Autorka przy tej okazji zaznacza, że ma świadomość, iż twórczość Joyce'a nie była za życia Korczaka powszechnie znana, i że jest bardzo prawdopodobne, że nie była też znana Korczakowi. Mimo to, powołując się na *A portrait of the Artist as a Young Man*, wywodzi, iż podsumowująca tę powieść dumna deklaracja *non serviam* to nietzscheański z ducha sprzeciw wspólny obu twórcom (Korczakowi i Joyce'owi). „Korczak nie szukał usprawiedliwienia swoich wyborów – pisała M. Jaworek – w nakazach religii czy społecznego konwenansu. Wiedział, że w ostatecznym rozrachunku to on będzie ponosił konsekwencje podejmowanych przez niego decyzji"[2]. Dalej konsekwentnie stwierdziła, że Korczak (pierwotnie Goldszmit) swoim światopoglądem i działaniem zdecydowanie i dumnie deklarował ideę *non serviam*. Gdyby rozważać jej ocenę z perspektywy nauk społecznych, można byłoby stwierdzić, że za postawą Korczaka stał paradygmat radykalnego humanizmu[3]: „I właśnie w tej i dzięki tej deklaracji udaje się uchwycić w jego twórczości (i to nie tylko czysto literackiej) charakterystyczne dla niego głębokie przeżywanie świata; świata, który budzi podziw, ale i sprzeciw; któremu chciałoby się poddać, ale z którym trzeba walczyć pod groźbą utraty własnej podmiotowości"[4].

Marta Jaworek nie jest jednak socjologiem. Z perspektywy paradygmatów filozoficznych jest kulturalistką i humanistką. Tą pierwszą, ponieważ analizując dzieła Korczaka, zakłada, że jego wizje literackie zostały ukształtowane przez kulturę, z którą obcował, zwłaszcza literacką, determinowaną przez czas i szerokość geograficzną, drugą – ponieważ stosuje rozumienie, interpretując dzieła pedagoga z obranej przez siebie perspektywy za pomocą teorii systematyzujących tę interpretację. Postępując zgodnie z poglądami Wilhelma Windelbanda, zgodnie z którymi humanistyka jest idiograficzna, gdyż zajmuje się opisem pojedynczych

[1] M. Jaworek, *Mit dziecka: Korczak – Nietzsche – Zaratustra*, Warszawa 2016, inf. z okładki tylnej.

[2] *Ibidem*, s. 10.

[3] G. Burrel, G. Morgan, *Sociological Paradigms and Organizational Analysis*, Londyn 1979, s. 22 oraz B. Sławecki, *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, red. D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 78–79.

[4] M. Jaworek, *op. cit*., s. 10.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

przypadków, mając do czynienia z jednorazowym, indywidualnym i jednostkowym przedmiotem, rozważa ona korczakowską spuściznę pod takim właśnie kątem. A jednocześnie jednak wtłacza ją w struktury czegoś na kształt praw ogólnych, zjawisk charakterystycznych dla spuścizny literatów pierwszej fazy Młodej Polski będących pod wpływem nietzscheanizmu. Rekonstruuje filiacje i zależności między twórczością Korczaka a tekstami i poglądami wymienionych na wstępie pisarzy, uwydatniając te wątki, które doprowadziły Korczaka do Zaratustry i nietzscheanizmu:

> Poszukiwanie śladów nietzscheanizmu w spuściźnie autora *Dziecka salonu* wydaje się uzasadnione i potrzebne. Nawet jeśli odnalezione zbieżności miały swoje źródło przede wszystkim w klimacie epoki, a adaptacja myśli autora *Z genealogii moralności* nie zawsze odbywała się świadomie i z rozmysłem. […] A jednak badacze podkreślają, że literacka twórczość Korczaka była nietzscheanizmem podszyta. Zmagał się z nim tak jak i większość twórców wywodzących się z młodopolskiej formacji intelektualnej. W tym trzej Stanisławowie: Brzozowski, Przybyszewski i Liciński, bardzo ważni dla młodego Goldszmita[5].

Ciekawa jest metodologia przyjęta przez M. Jaworek w próbie dowiedzenia, iż utwory J. Korczaka można i należy odczytywać w kategorii mitu. Charakteryzuje ją tu niemalże pozytywistyczne podejście do zagadnienia. Przyjmując rozumowanie dedukcyjne, rozważa korczakowskie opowieści jako „mit" widziany z dwu perspektyw: psychoanalitycznej Bruno Bettelheima i antropologiczno-strukturalnej Cloude'a Lévi-Straussa. Zwłaszcza ta druga jest interesująca, bo rzadko w literaturoznawstwie, co też przyznała sama M. Jaworek, przyjmowana. Mający znamiona paradygmatu strukturalizm w znaczeniu socjologicznym nie ma tu oczywiście zastosowania. Autorka podążyła za twórcą *Antropologii strukturalnej*, powołując się na jeden konkretny rozdział jego dzieła – „Strukturę mitów". Za Lévi-Straussem podała, że mit nie jest jedną konkretną opowieścią, lecz wszystkimi jej inwariantami, które w kolejnych tekstach realizują i rozwijają intelektualny impuls, aż do jego wyczerpania[6]. W ten sposób całą literacką twórczość Janusza Korczaka widzi jako jedną opowieść w wielu wariantach, swoistą – jak to ujmuje – „wiązkę mitów". A dzięki Bettelheimowskiej analizie wyróżnia w nich punkty wspólne. Przypatruje się też im szeroko w ahistorycznie ujętym egzystencjalizmie, skupiając się na relacji

[5] *Ibidem*, s. 64.

[6] C. Lévi-Strauss, *Struktura mitów*, [w:] idem, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Warszawa 2000, s. 207.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

podmiot–świat[7]. Jednak najważniejszym wspólnym dla nich mianownikiem, głównym kluczem interpretacyjnym, okazuje się być odczytanie literackich utworów Korczaka w kontekście przypowieści *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo* Fryderyka Nietzschego. To jest jej autorski „paradygmat", „metateoria", na której oparła całą książkę.

Opowieść „dla wszystkich i dla nikogo" Nietzschego traktuje o trzech przemianach ducha. Pierwszą postacią ducha jest Wielbłąd, który kieruje się w swym postępowaniu pokorą. Cokolwiek mu się przydarzy, zarówno dobrego, jak i złego, przyjmuje ze spokojem. Na wszystko się godzi. Kolejna postać ducha jest Lwem -buntownikiem, który wyzwala się z okowów narzuconych mu praw i obowiązków, demaskując społecznie przyjęte wartości jako fałszywe i konwencjonalne. Za Gilles'em Deleuze'em M. Jaworek podkreśliła:

> Najwyższą postacią ducha jest Dziecko, które przebyło już nie tylko etap pokory, lecz także buntu i negacji, a zatem przezwyciężyło nihilizm w obu jego postaciach. To Dziecko potrafi tworzyć nowe wartości, które może nazwać własnymi. Potrafi nie tylko przekroczyć obowiązujące konwencje, lecz także wyjść poza nie […]. Wbrew pozorom nie jest to kolejna postać nihilizmu, ale akt prowadzący do afirmacji świata takiego, jakim jest w istocie[8].

Figura Lwa z *Tako rzecze Zaratustra* w korczakowskich utworach dla dzieci (choć, jak dowiodła autorka, nie tylko dla dzieci, tropienie bowiem wątków nietzscheańskich wpisuje według niej dzieła Korczaka w kontekst literatury „dorosłej") jest najpełniej w tej książce dowiedziona. Przejawia się ona bez wątpienia i w *Kajtusiu Czarodzieju*, i u bohatera w *Kiedy znów będę mały* i u Motyla w *Spowiedzi motyla*, także w Stasiu z *Feralnego tygodnia* oraz w Smutnym Bracie z *Senatu szaleńców.* Bez wątpienia Lwem jest na pewnym etapie także Maciuś, czyli Król Maciuś I.

Analizując kolejne karty korczakowskich powieści, M. Jaworek próbuje zrozumieć motywy stojące za literacką twórczością pedagoga, interpretując je według wybranych przez siebie ścieżek. A interpretacja jest twórcza i prowadzi do zmian, co jednoznacznie stwierdził m.in. Witold Mackiewicz w *Interpretować i zmieniać*[9]. Z kolei Tomasz Buksiński w książce *Prawda i wartości w poznaniu humanistycznym* wyjaśnił:

---

[7] T. Gadacz, *Filozofia egzystencji. Wprowadzenie*, [w:] idem, *Historia filozofii XX wieku*, t. 2, Kraków 2009, s. 363–375.

[8] M. Jaworek, *op. cit*., s. 19.

[9] W. Mackiewicz, *Interpretować i zmieniać*, „Studia Filozoficzne" 1978, nr 1, s. 79–83.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

> Interpretacja dokonywana jest w formie wysuwania hipotez umożliwiających rozwiązanie problemowych sytuacji. Hipotezy interpretacyjne proponują nowe znaczenia podmiotu, klarują niejasności, likwidują sprzeczności, albo dostarczają nowych informacji. Interpretacje w naukach humanistycznych dokonywane są w języku współcześnie zrozumiałym, w terminach znanych, w oparciu o wartości i kryteria akceptowane przez interpretatora i społeczność, do której należy (lub do której chciałby należeć). Dzięki interpretacji następuje przyswojenie przedmiotu, tworzone są w stosunku doń więzi zrozumienia, odpowiedniości i akceptacji[10].

Tomasz Buksiński pisał o różnych rodzajach interpretacji, na gruncie podstawowym dzieląc je na interpretacje wewnętrzne i zewnętrzne. Do interpretacji wewnętrznej M. Jaworek przystąpiła, analizując utwory Korczaka w kategorii mitu z perspektywy psychoanalitycznej i antropologiczno-strukturalnej zgodnie z tym, co pisał Buksiński:

> [W] procesach wewnętrznej interpretacji wykrywane są nowe elementy i części składowe przedmiotu oraz następuje ich uporządkowanie. Chodzi tu o takie elementy, części i struktury, które mają wpływ na charakterystykę podmiotu jako całości. Za pomocą ważnej części składowej lub elementu charakteryzujemy przedmiot jako całość, nadajemy mu nowe własności. Dzięki temu zmienia on przynależność do rodzaju, typu, gatunku lub przynależność ta zostaje uszczegółowiona[11].

Podejmując próby powiązania twórczości J. Korczaka z literaturą S. Brzozowskiego, S. Przybyszewskiego i S. Licińskiego oraz z przypowieścią *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo* F. Nietzschego, autorka omawianego wydawnictwa zaproponowała z kolei, idąc za wywodem T. Buksińskiego, interpretację zewnętrzną przedmiotu. Ta bowiem „jest dokonywana za pomocą określeń wiążących dany przedmiot z innymi przedmiotami (zdarzeniami, zjawiskami, osobami) pozostającymi z przedmiotem interpretowanym w związkach: przyczyny lub skutku, motywu, intencji, funkcji, przynależności”[12].

W filozoficznym dyskursie pojęciu „interpretacja” nadawano różne funkcje i znaczenia. Kluczowe znaczenie ma tu hermeneutyka. Początkowo była ona sztuką rozumienia tekstów biblijnych. W XIX wieku, za sprawą Friedricha Schleiermachera, nabrała filozoficzno-teoretycznego wymiaru. Schleiermacher chciał wypraco-

[10] T. Buksiński, *Wartości w procesach interpretacji*, [w:] idem, *Prawda i wartości w poznaniu humanistycznym*, Poznań 1992, s. 43–44.

[11] *Ibidem*, s. 45.

[12] *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

wać uniwersalne reguły, które pozwolą lepiej zrozumieć autora. Kluczową osobą dla pojęcia „interpretacji" jest jednak Wilhelm Dilthey[13]. Zajął się zagadnieniem w kontekście epistemologicznym, „rozważał interpretację jako swoistą i odrębną względem metod nauk przyrodniczych procedurę humanistyki, która miała ją ugruntować jako naukę, podejmował interpretację jako narzędzie do nauki służące do analizy i przeżyć jednostki[14]". Niewątpliwie m.in. dzięki Diltheyowi Marta Jaworek, jak i niżej podpisana, zawdzięczają możliwość zamieszczania swoich rozważań w obrębie humanistycznych dziedzin nauki, bo on jako jeden z pierwszych dokonał metodologicznego rozróżnienia nauk humanistycznych od przyrodniczych.

Sprawie interpretacji w kontekście filozoficznym poświęca się również całe rozprawy w związku z poglądami, które wniósł do hermeneutyki dwudziestowieczny filozof Hans-Georg Gadamer. W przypadku książki *Mit dziecka – Korczak – Nietzsche – Zaratustra* w kontekście pojęcia „interpretacji" warto wspomnieć o problemie określonym „kołem hermeneutycznym". W rozumieniu Martina Heideggera „tradycyjnie wskazywano, że rozumienie jako metoda poznania, którą operuje humanistyka, ma kształt kolisty (znaczenie całości rozumiemy na podstawie części, jednakże aby zrozumieć znaczenie części, musimy posiadać rozumienie całości)" – pisał Dariusz Dobrzański w *Interpretacja jako proces nadawania znaczeń*. –„Heidegger, umieszczając zagadnienie rozumienia na poziomie ontologicznym, uznał jego kolistą naturę i określił strukturę, która stanowi jego podstawę. Przyjął, że każda interpretacja opiera się na tzw. przedrozumieniu"[15].

W tym „kolistym" kontekście można zadać sobie pytanie, ile nietzscheanizmu jako „przedrozumienia" było w Marcie Jaworek przed jej próbą analizy dzieł Korczaka? A raczej ile „zaratustrianizmu", ponieważ sama filozofia Friedricha Nietzschego w jej interpretacji (zwłaszcza przy pojęciu mitu), nie przebija się zbyt zdecydowanie, co sama autorka tłumaczy faktem, iż Korczak osobiście przyznał w pamiętniku z warszawskiego getta, że „lepiej od weimarskiego filozofa zrozumiał Zaratustrę, i to jego naukę chciałby na nowo wyłożyć"[16]. Być może wynika to też z faktu, o którym wzmiankuje Radosław Żyszczyński: „W świecie Zaratustry każdy ma swoje miejsce i związane z nim słowa do wypowiedzenia"[17]. Niezależnie od tego udało się autorce dowieść, co zauważa każdy z jej kolejnych recenzentów, że twórca *Króla Maciusia* był pisarzem nie tylko dla dzieci, i że jego twórczość można odczytywać na wielu,

[13] A. Bergstraesser, *Wilhelm Dilthey and Max Weber: An Empirical Approach to Historical Synthesis*, „Ethics", vol. 57, nr 2, Chicago 1947, s. 92–110.

[14] D. Dobrzański, *Interpretacja jako proces nadawania znaczeń*, Poznań 1999, s. 9.

[15] *Ibidem*, s. 10.

[16] M. Jaworek, *op. cit*., s. 182–183.

[17] R. Żyszczyński, *Nietzsche – pełne artyzmu uchwycenie jedności twórczości i życia*, [w:] *Maszyna do czytania. Okolice deleuzjańskiej interpretacji Nietzschego*, red. P. Korobczak, Wrocław 2011, s. 156.

Pobrane z czasopisma Folia Bibliologica **http:/foliabibliologica.umcs.pl**
Data: 18/11/2026 01:05:32

również filozoficznych poziomach, ponieważ on sam był pisarzem intelektualnym i rozczytanym w filozofii, co nie mogło pozostać bez wpływu na jego przekazy literackie. Tym samym książka M. Jaworek wnosi nowe, interesujące spojrzenie na literacką twórczość pedagoga w kontekście dotychczas raczej pomijanym, co wydaje się być dziwne, gdyż jej logiczne wywody są wiarygodne i przekonują czytelnika, że wędrujący Zaratustra towarzyszył Korczakowi w jego drodze, również – a nawet zwłaszcza – podczas pisania dzieł istotnych i dla dzieci, i dla dorosłych.

Bibliografia

Bergstraesser A., *Wilhelm Dilthey and Max Weber: An Empirical Approach to Historical*, „Ethics" 1947, vol. 57, nr 2, s. 92–110, DOI: https://doi.org/10.1086/290539.

Buksiński T., *Wartości w procesach interpretacji*, [w:] idem, *Prawda i wartości w poznaniu humanistycznym*, Poznań 1992.

Dobrzański D., *Interpretacja jako proces nadawania znaczeń*, Poznań 1999.

Gadacz T., *Filozofia egzystencji. Wprowadzenie*, [w:] idem, *Historia filozofii XX wieku*, t. 2, Kraków 2009.

Lévi-Strauss C., *Struktura mitów*, [w:] idem, *Antropologia strukturalna*, tłum. K. Pomian, Warszawa 2000.

Mackiewicz W., *Interpretować i zmieniać*, „Studia Filozoficzne" 1978, nr 1, s. 79–83.

Markowska M., *Interpretacja jako rozumienie w ujęciu Wilhelma Diltheya*, „Czasopismo Filozoficzne" 2007, nr 2, s. 58–73.

Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra. Książka dla wszystkich i dla nikogo*, tłum. W. Berent, Poznań 2014.

Sławecki B., *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, red. D. Jemielniak, Warszawa 2012, s. 78–79.

Żyszczyński R., *Nietzsche – pełne artyzmu uchwycenie jedności twórczości i życia*, [w:] *Maszyna do czytania. Okolice deleuzjańskiej interpretacji Nietzschego*, red. P. Korobczak, Wrocław 2011, s. 143–167.